Nr. 81 SOSNOWIEC, środa dnia 11 kwietnia 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Redakcja i Administracja otwarte od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wieczorem. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej godz. rano.
Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

Z widowni wydarzeń

Orędzie Monarchy.

BERLIN. 7 kwietnia. Cesarz Wilhelm wystosował do kanclerza Rzeszy v. Bethmanna-Hollwega obszerne orędzie, w którym na wstępie oświadcza, że Niemcy prowadzić będą narzuconą im walkę do zwycięskiego końca. Bohaterskie czyny, dokonane przez zjednoczony naród niemiecki, zapisały się niezatartymi głoskami w dziejach. W dalszym ciągu Monarcha wyraża nadzieję w rychłe zakończenie wojny i w końcu oznajmia o swej decyzji zreformowania prawa wyborczego oraz przekształcenia parlamentu i izby panów.

Walki podczas Świąt.

BERLIN (BTW). 9 kwietnia. Urzędowo: Z powodu dżdżystej pogody czynność artylerji na froncie zachodnim zmniejszyła się.

Z frontów: wschodniego i macedońskiego, nie nadeszły ważniejsze wiadomości.

Cesarz do zwycięzców nad Stochodem.

BERLIN (BTW) 9 kwietnia. Urzędowe: „Jego Cesarska Mość Cesarz Wilhelm wysłał do głównodowodzącego na wschodzie, Jego Cesarskiej Wysokości feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego następujący telegram:

„Wszystkim dowódcom, którzy planowo obmyślili i przygotowali piękne zwycięstwo nad Stochodem i wszystkim wojskom, które w niepowstrzymanym pochodzie naprzód osiągnęli to zwycięstwo — wypowiadam swe podziękowanie i uznanie.

WILHELM".

Zwołanie parlamentu austrjackiego.

WIEDEŃ, 9 kwietnia (BTW). Parlament austrjacki zwołany zostanie jeszcze w kwietniu r. b. Pierwsze posiedzenie odbędzie się 3 lub 15 maja.

Japończycy w Europie.

WIEDEŃ, 9 kwietnia. „N. W. Journal" donosi za „Vossische Ztg.", że Francja pragnie nakłonić Japonję do wysłania wojska na teren zachodni wojny.

Połączenie się anglików z rosjanami w Mezopotamji.

ROTTERDAM, 9 kwietnia. Depesza P. A. T. donosi z Teheranu, że anglicy pod Kizil-Rabat połączyli się z wojskami rosyjskiemi.

Wojna amerykańsko-niemiecka.

LONDYN, 9 kwietnia (BTW). Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Prezydent Wilson podpisał rezolucję kongresu, dotyczącą wojny, oraz proklamację w sprawie wojny Stanów Zjednoczonych z Niemcami.

LONDYN, 9 kwietnia (BTW). Biuro Reutera donosi: Izba reprezentantów przyjęła 373 głosami przeciw 50 rezolucję, dotyczącą wojny między Stanami Zjednoczonemi a Niemcami.

LONDYN, 9 kwietnia (BTW). Biuro Reutera dowiaduje się z Waszyngtonu: Władze wykonawcze kongresu zażądały uchwalenia 680 miljonów funt. szterlingów na potrzeby wojska i marynarki. Z sumy tej przeszło 586 miljonów przeznaczonych ma być na wojsko.

Konfiskata okrętów.

LONDYN, 9 kwietnia (BTW). Biuro Reutera donosi z Nowego Yorku: Niemieckie okręty w Nowym Yorku, Bostonie, Baltimore i New London uległy konfiskacie. Ogółem w różnych portach skonfiskowano około 100 okrętów niemieckich. Zarządzono zmobilizowanie wojska i floty.

Austro-Węgry przeciw Ameryce

WIEDEŃ, 9 kwietnia (B. T. W.). Pisma tutejsze donoszą, że ambasador austrjacko-węgierski w Waszyngtonie, hr. Tarnowski otrzymał polecenie zerwania stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonemi i zażądania paszportów dla członków ambasady i konsulatów.

Ameryka i wojna.

Do Berlina donoszą z Ameryki: W izbie reprezentantów zagaił posiedzenie przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych Flord mową o rezolucji wojennej. Oświadczył on:

„Postanowiliśmy stanąć po stronie koalicji, wiodącej walkę za ludzkość. Nasze siły użyjemy tak, aby pełne odniosła zwycięstwo. Pruski militaryzm musi być zmiażdżony".

Podług „N. Rotterdamsche Courant" donosi „Daily Telegraph" z Nowego Jorku pod datą 4 kwietnia, że departament marynarki ogłasza, iż poczyniono kroki natychmiastowej wspólnej akcji z Anglją i Francją.

Komunikat ten pojawił się po konferencji z posłem francuskim Jusserand i po konferencji departamentu stanu z posłem angielskim Spring Rice.

„Daily Telegraph" donosi z Nowego Jorku, że Amerykanie załatwią się krótko z Niemcami amerykańskimi i przeciwnikami wojny. Podlegać oni będą surowemu ograniczeniu wolnościowemu i zapewne zostaną internowani.

Rada Stanu a prawa żydów.

Onegdajszy żargonowy J. Wort, organ robotników żydowskich, donosi:

„W piątek, o godzi. 2 po poł., odbyło się w sjonistycznym komitecie miejskim posiedzenie w sprawie przekazania kongresowi amerykańskiemu memorjału, żądającego równouprawnienia żydów w Polsce, tudzież w sprawie urządzenia dnia żydowskiego. Pierwsza sprawa wywołała ostre debaty zebranych, którzy wypowiedzieli się przeciw wnioskow, motywując tem, że w odpowiedzi Rady stanu Związkowi ortodoksów naród polski wypowiedział się w tym duchu, iż uznaje on całkowite równouprawnienie żydów, a przeto właściwie są zbyteczne, a nawet szkodliwe, wszelkie starania u jakiegokolwiek kongresu, ponieważ nikt przecie nie świadczy się przeciw dobrej woli narodu polskiego. (Mowa tu o kongresie amer. żydów).

„Jeżeli nie będziemy ostrożni, to każdy krok nietaktowny może napewno wywołać silną kontragitację, która może narazić żydowstwo polskie na świeże niebezpieczeństwo, przez co można także utracić obietnicę narodu polskiego, gdyż polacy nam powiedzą, żebyśmy uzyskali równouprawnienie od kongresu amerykańskiego. Sprawa jest za poważna, żebyśmy się bawili w politykę partyjną; jeżeli ortodoksi zaczęli działać z powodzeniem, to dopomagajmy im po cichu i niech zbawienie przyjdzie zkądkolwiekbądź.

„Jeden z głównych obrońców tej opinji wezwał zebranie do traktowania tej sprawy ostrożnie, żeby nie burzyć tego, co już osiągnięto na drodze pokojowej. Kilku mówców wskazało na to, że w odpowiedzi Rady stanu do Związku ortodoksów nie zapewniono o równouprawnieniu narodowem.

„Większość zebrania oświadczyła, że dla równouprawnienia narodowego, które jest tylko frazesem, nie należy zaryzykować danego już polskiemu żydowstwu wycieńczonemu równouprawnienia, które samo przez się już zawiera także równouprawnienie narodowe, zwłaszcza, że wyrazy: żądania narodowe, stały się określeniem odrębności z fałszywem pojęciem jakiejś chęci tworzenia państwa w państwie.

„Po długich debatach powzięto uchwałę: w wolne święta wielkanocne urządzać wiece, na których sprawa będzie szerzej omawiana. Tam również omówiony będzie punkt drugi co do urządzenia dnia żydowskiego".

Ze Świąt.

W wielki piątek i sobotę tłumy pobożnych dorocznym zwyczajem podążyły na wędrówkę po „grobach". Nawiedzano więc pięknie przybrane groby Pańskie w tumie sosnowieckim, w kościółku Serca Jezusowego przy ulicy Trzeciego Maja, w kościołach na Pogoni oraz na Starym i Nowym Sielcu.

Serdeczniej niż zwykle modlono się w tak przełomowej dla całego narodu chwili, przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Nastrój wiernych cechowało nagość głębokie skupienie.

Na tackę składano datki mniejsze, niż w latach ubiegłych, ale był to grosz ofiarny, dawany ze szczerego serca.

*

W sobotę rano odbyło się po kościołach tradycyjne święcenie ognia, wody do chrztu i paschału, t. j. dużej świecy używanej przy uroczystościach Wielkiego Tygodnia. Święcono też pokarmy wielkanocne, które w roku bieżącym były więcej, niż... skromne.

Szereg dorocznych Rezurekcji rozpoczęło w sobotę o godzinie 7 wieczorem wspaniałe nabożeństwo rezurekcyjne w kościółku Serca Jezusowego. *Sanctissimum* w asystencji księży: rektora Raczyńskiego i prefekta Grzelińskiego niósł ks. proboszcz Fr. Plenkiewicz.

Pomimo niepogody w procesji dokoła świątyni wziął udział znaczny zastęp wiernych, potężnym głosem śpiewając „Wesoły dzień nam dziś nastał".

*

Pogoda w niedzielę wielkanocną nie dopisała. Rano padał śnieg z deszczem. Po południu się nieco wypogodziło, dawało się jednak odczuwać przejmujące zimno. Zato w poniedziałek świąteczny mieliśmy odrana piękną pogodę.

Wszystkie kościoły w Sosnowcu i na przedmieściach podczas świąt były przepełnione. Rezurekcja w głównym kościele parafjalnym (celebrował ks. proboszcz Plenkiewicz) ściągnęła w niedzielę o godzinie 6 rano rzeszę pobożnych. Pełno również było na Sumie, którą odprawił ks. pref. Rydzy. Podniosłe kazanie okolicznościowe o zmartwychwstaniu Pańskim wygłosił ks. Opalski.

Po nabożeństwie snuły się po ulicach tłumy odświętnie przybranej publiczności. Na niektórych ulicach, jak

naprzykład na: ul. Trzeciego Maja, Starososnowieckiej, Sienkiewicza etc. powstawał niekiedy wskutek tłoku taki „zator", że przejść nie można było.

*

Pomimo „ciężkich czasów" kinematografy i teatry wieczorami były przepełnione. Rozbawił się też Sosnowiec, jak nigdy! Grano we wszystkich kinematografach, a więc: w „Zaciszu", „Kino-Oazie", „Sfinksie", „Momusie", grano w głównym teatrze Zimowym, grano w „Stowarzyszeniu Robotników Chrześcjańskich", grano w Sali Związku żelaznego na Pogoni, grano w Klubie Sieleckim itd.

Powodzenie swe musiały zawdzięczać te wszystkie widowiska niezwykle niskim cenom biletów: od 12 kop. Tyle akurat kosztuje dziś ćwierć funta chleba... Ludek nasz woli obyć się bez tej odrobiny, a zato 2—3 godziny zabawić się i zapomnieć na chwilę o troskach dnia.

Tak upłynęła w Sosnowcu trzecia wojenna Wielkanoc...

Pol.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca

10/IV

— **Czas letni.** W najbliższy poniedziałek dnia 16 kwietnia 1917 roku o godzinie 2-ej rano w całej Rzeszy Niemieckidj oraz w Królestwie Polskiem rozpocznie się t zw. „czas letni". Wszystkie zegary zostaną wtedy posunięte o godzinę naprzód, t. j. na godzinę 3-ą. „Czas letni" skończy się 17-go września r. b. o godzinie 3-ej rano, kiedy znów wszystkie zegary będą cofnięte na godzinę 2 ą.

— **Wieczór akademicki.** Przypominamy o wieczorze urządzanym przez „Koło Zagłębian" dziś we wtorek na rzecz niezamożnych studentów. Wieczór odbędzie się w sali Związku Żel. na Pogoni, nie zaś, jak pierwotnie ogłoszono, w sali „Trocadero". Zapowiada się on pod każdym względem świetnie, Przygotowywane są poczta, loterja fantowa i amerykańska, oraz inne atrakcje. Prócz tego na program złożą się solowe i zbiorowe występy studentów i osób zaproszonych. Sądzimy, że ze względu na sympatyczny cel, oraz na sam charakter imprezy, wszyscy tłumnie pospieszą na akademicki wieczór. Bilety można nabywać w cukierni W-nego Ciechanowskiego i w księgarni W-nej Regulskiej.

— **Ze Stowarzyszenia Techników.** Zarząd Stow. Techników w Sosnowcu zawiadamia pp. członków Stow., mających zamiar udać się do Warszawy na Zjazd w dniach 12 — 15 b. m., że powiatowe biuro paszportowe wyda przepustki za okazaniem zaproszenia. Należy pozatem postarać się o zaświadczenie, że się nie miało styczności z chorobą zakaźną (Entseuchungszeugnis).

— **Pogadanka.** W środę dnia 11 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu „Gospody Mieszczańskiej" odbędzie się pogadanka na temat „Potrzeba kursów wieczorowych dla murarzy, cieśli i stolarzy". Zarząd Gospody uprasza członków i wprowadzonych gości, zainteresowanych powyższemi kursami, o liczne przybycie.

— **II Tow. Wzajem. Kredytu,** W najbliższą niedzielę dnia 15 b. m. o godzinie 3-ej po południu w lokalu „Gospody Mieszczańskiej" przy ulicy Wawel Nr. 3 odbędzie się ogólne zebranie członków II Sosnowieckiego Tow. Wzajemnego Kredytu.

— **R. P. O.** W piątek dnia 20 b. m. o godzinie wpół do 3-ej po południu w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego Nr. 11 odbędzie się ogólne zebranie „Rady Powiatowej Opiekuńczej" pow. będzińskiego.

— **Ciągnienie loterji** trzeciej klasy R. G. O. odbędzie się w Warszawie dnia 16 i 17 kwietnia r. b. Bilety należy wykupić u kolektorów do dnia 11 b. m. włącznie. Wobec ogromnego powodzenia, jakiem cieszy się loterja, liczba losów ma być w przyszłości powiększona.

— **Prośba o gazety przeczytane.** Jeńcy wojenni polacy w obozach w Austrji i w Niemczech potrzebują duchowej łączności ze światem zewnętrznym, a tym łącznikiem są gazety. Każdy czytelnik lub czytelniczka zrobi dobry uczynek, jeżeli z własnego domu lub znajomych zbierze gazety i przyśle pod adresem: Komitet opieki nad jeńcami wojennymi polakami, Kraków, ul. Gołębia 20, II p., zkąd dalej tym, co potrzebują, roześle się.

— **Roboty w ogrodach.** Wobec ustalenia się pogody, w ogrodach rozpoczęto zwykłe roboty wiosenne, które w roku bieżącym opóźnione zostały o cały miesiąc. Wiele jednak większych placów leży jeszcze nietkniętych z powodu braku nasion pod zasiewy.

— **Nowy zegar.** W Śródmieściu, a mianowicie przy zbiegu ulic: Trzeciego Maja, Dęblińskiej i Starososnowieckiej na domu p. W. Malinowskiego umieszczono nowy zegar.

— **Kartofle dodatkowe.** W wielką sobotę sklepy komisji żywnościowej sprzedawały dodatkowo po 2 funty kartofli na osobę na święta Wielkanocne. Funt kartofli w dobrym gatunku kosztował 3 kop.

— **Boso.** Z powodu ogromnej drożyzny obuwia wielu ludzi uboższych, korzystając z cieplejszych nieco dni, chodzi już boso.

— **Fałszowana pasta.** Nic zapewne nie jest fałszowane w tak wysokim stopniu, jak „pasta do obuwia". Pudełko pasty składa się zwykle z sadzy rozcieńczonej... wodą. Za pudełko pasty spekulanci na targach żądają 10 — 15 kop. „Pasta" taka nie daje, rozumie się, żadnego połysku, a w dodatku niszczy obuwie.

— **Woda w maśle.** Nowego sposobu oszustwa używają teraz baby, sprzedające masło. Oto osełki masła wydrążają i napełniają wodą; otwór następnie szczelnie znów zalepiają masłem. W tych dniach ofiarą takiego podstępu padła obywatelka miejscowa, pani St. przy ul. Kołłątaja. Pani St. kupiła od baby, roznoszącej po domach artykuły spożywcze, dwie funtowe osełki masła po 2 rb. 30 kop. funt. Po przekrajaniu osełek (rozumie się, że baba oszustka prędko się ulotniła) wylała się... woda, która ważyła więcej, niż pół funta. Należy przeto przy kupnie masła być ostrożnym i masło przekłówać.

— **Z teatru.** W pierwszy i drugi dzień Świąt Wielkanocnych zespół aktorów i amatorów odegrał w sali „Stowarzyszenia Robotników Chrześcjańskich" przy ul. Kościelnej sztukę historyczną w 7 obrazach Juljana z Poradowa p. t. „Obrona Częstochowy". Staranna gra zyskała sobie naogół uznanie licznie zebranej publiczności. Dobrze zwłaszcza odtworzone zostały role: przeora Kordeckiego (p. Gucze), zdrajcy Radziejowskiego (p. Stanisławski), miecznikowej Zamojskiej (p. Nowakowska), Kasi Miączyńskiej (p. Tomaszewska) panów Czarnieckich (pp: Jastrząbek, Rogala i Jarża), Wrzeszczowicza (p. Kowalczyk) i parę innych. Pozostali dostrajali się do całości. Przedstawienia nie rozpoczynały się punktualnie, dlatego też kończyły się z opóźnieniem, czego należy unikać ze względu chociażby na widzów, mieszkających nieraz w dalszych dzielnicach miasta.

Z Będzina.

+ **Odezwa.** Na mocy odezwy miejscowej komendy z dnia 24 marca r. b. za Nr. 294, magistrat wezwał zamieszkałych w Będzinie właścicieli gruntów, robotników rolnych i górników, zmuszonych przechodzić obok posterunku wojskowego na szosie Czeladź-Będzin, a nie posiadających odpowiednich przepustek, aby bezzwłocznie i najdalej w przeciągu 5 dni zameldowali się w biurze magistratu, celem wpisania ich do listy, która będzie przesłana do miejscowej komendy wojskowej.

+ **Chór.** Od niedawna przy klubie obywatelskim zorganizowany został chór mieszany. Obecnie chór ten liczy już kilkadziesiąt osób pod dyrekcją p. p. Burakiewicza. Lekcje śpiewu odbywają się dwa razy tygodniowo: w środy i soboty w godzinach wieczornych.

+ **Mydło.** W składach prywatnych i kryjówkach znaleźć można spore zapasy mydła, które ludności biednej winno być rozdawane po cenie umiarkowanej, gdyż przy teraźniejszych cenach spekulacyjnych trudno żądać aby mydło mogło być nabywane.

Judeo-Polonia.

Na pierwszem posiedzeniu rady miejskiej w Będzinie, liczącej samych żydów, odczytano deklarację w imieniu „robotników żydowskich", którzy żądają:

1) szkół z wykładami w żargonie na koszt miasta i pod zarządem żydów.

2) równouprawnienia żargonu we wszystkich instytucjach miejskich.

3) urzędników magistrackich, znających żargon.

4) zapewnienia żydom odpoczynku sobotniego bez uwzględnienia.

5) przyjmowania żydów do robót miejskich i na urzędy miejskie.

Z różnych stron.

☐ **Kurs rubla** w okupacji austrjackiej oznaczony został na 3 korony 35 halerzy.

☐ **Posłowie polscy w Rosji.** Ze Sztokholmu donoszą, że po manifeście nowego rządu rosyjskiego do Polaków wszyscy posłowie polscy wystąpili z Rady Państwa i Dumy rosyjskiej z tem uzasadnieniem, że nie mogą być posłami w Rosji, odkąd istnieje państwo polskie.

☐ **Skon d-ra Behringa.** Telegram z Marburga donosi, że zmarł tam słynny bakterjolog dr. Behring, wynalazca serum przeciw dyfterytowi. Dr. Behring, urodził się w roku 1854.

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.